



CHŁOPI

Władysław Reymont: „Chłopi”. Adaptacja sceniczna: Krystyna Berwińska i Wanda Wróblewska. Reżyseria: Wanda Wróblewska. Scenografia: Władysław Wagner. Muzyka: Witold Rudziński. Układ tańców: Wanda Wróblewska. Premiera na scenie dużej Teatru im. A. Mickiewicza w Częstochowie w dniu 14 września 1969 r.

Teatr częstochowski wita widzów w nowym sezonie 1969/70 eleganckim wystrojem wewnątrz i interesującą premierą. Jest nią adaptacja „Chłopów” Władysława Reymonta dokonana przez Krystynę Berwińską i Wandę Wróblewską.

Trudno oczywiście było oczekiwać, żeby wersja sceniczna stanowiła odpowiednik tej z rozmachem epickim napisanej powieści, w której wszechstronny obraz wsi poukładany jest z całym bogactwem i różnorodnością losów ludzkich, jest nierozłącznie związany z fascynującym tłem życia natury, a bohatera stanowi zbiorowość. Nie jest ona jednak jakąś deformacją treści. Raczej przybliżyła twórczość naszego znakomitego pisarza i być może zachęci do ponownego przeczytania jego utworu.

Odnosi się to również do samego przedstawienia. Już choćby ze względów dramaturgicznych, na plan pierwszy wybijają się konflikty jednostkowe, a więc najważniejsze wątki fabularne powieści; małżeński dramat Boryny, dzieje romansu Jagny i Antka, walka Hanki z przeciwnościami losu. Nie brakuje także niektórych epizodycznych postaci z powieści (stara Agata, komornica Jagustynka, kościelny Jambroży i in.). Ani wspomniane wątki, ani epizodyczne postacie nie są wyizolowane z ogólnego obrazu wsi Lipce, z jej rozwarstwieniem społecznym, konfliktami z dworem, specyficzną moralnością, wielkim głodem ziemi. Mamy rys jej codziennych i świątecznych obyczajów. Zasygnalizowane są również konflikty zbiorowe (spór o las z dworem). Te sprawy stanowią jednak drugi plan przedstawienia.

Podobnie jak w powieści, i w układzie scenicznym główną zasadą są cztery pory roku. Symbolizuje je chór, który łączy czę-

ści komentarzem i liryczną narracją wzbogaconą muzyką. Przedstawienie odbywa się przy jednej dekoracji zaprojektowanej przez Władysława Wagnera. Stanowi ona ważny element, służący zespoleniu wszystkich wątków. W oryginalnych, wielkich płaszczynach zawarty jest jakiś syntetyczny, skłaniający do refleksji krajobraz wsi.

Przedstawienie, opracowane reżysersko przez Wandę Wróblewską z dużą starannością i pietyzmem dla twórczości Reymonta, jest przejrzyste, płynne i ciekawe. Dużą w tym zasługa większości wykonawców ról, a przede wszystkim odtwórczyni postaci kobiecych: Krystyny Biel-Wagner, Adeli Czaplanki i Marty Kotowskiej. W porównaniu z powieścią, w wersji scenicznej żona syna Boryny, Hanka staje się postacią bardziej plastyczną. Przechodzi metamorfozę. Ta lekceważona synowa, traktowana niemal jak służąca, nie załamuje się pod cięsem wiadomości o romansie jej męża z macochą, lecz walczy o jego serce i miejsce w domu Borynow. Krystyna Biel-Wagner jest świetna w tej roli, wrusza, gra bardzo prawdziwie. Jagna w interpretacji Marty Kotowskiej, postpowonana przez wiejskie dewotki za swe romanse, żyje nie tyle marzeniami i tesknotami, ile odruchami emocji i przelotnym nastroju. Nie jest przystosowana do środowiska. Budzi żal kiedy pada ofiarą średniowiecznego zgola samosądu. Postać zapobiegliwej, przebiegłej i wydawać by się mogło zaradnej Dominikowej sugerownie i interesująco prezentuje Adela Czaplanka.

Spśród ról męskich wyróżnia się odtwórca Macieja Boryny, Marian Łoziński. Obdarza tę postać siłą charakteru, pracowitością, ale również wyrachowaniem i bezwzględnością. Nie brakuje mu przy tym piastowskiej krzepy i cech wielkiego przywiązania do ziemi. Jego syna Antka gra Stanisław Kozyrski. Liczną obsadę aktorską przedstawienia stanowią ponadto: Janusza Skubiejska, Elżbieta Szmoniewska, Zofia Słaboszówna, Ludmiła Danjell, Teresa Kazanowicz, Maria Drzewiecka, Stanisława Gall, Elżbieta Pasierbówna, Bogusław Marczak, Zbigniew Kłopotki, Wiesław Tomaszewski, Kazimierz Zieliński, Wiesław Ochmański, Zbigniew Szymczak, Waldemar Łabędzki, Adam Nowakiewicz, Włodzimierz Wyganowski, Jan Piątkowski, Tadeusz Wiczorek, Stefan Kąkol.

WALDEMAR TYRAS